

KURYER LITEWSKI

W WILNIE W ŚRODĘ DNIA 21 KWIETNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Wilno, dnia 21 kwietnia.

Dnia 17 t. m., o godzinie 11tej przed północą, przybył tu z Nitawy J. W. Hrabia Wittgenstein, Wódz naczelny woyska odwodowego, Jenerał jazdy i wielu orderów Kawaler, ze sztabem woyska i orszakiem swoim. Kwatéra główna tegoż woyska tu jest przeniesiona.

Lista osób należących do Sztabu głównego tego woyska i orszaku JW. Naczelnego ję Wodza.

Adjutanci: Kapitan gwardyi bokowéy półku *Preobrażeńskiego*, *Nowosilców 2gi*; Porucznik gwardyi bokowéy półku *Kawaler Gardów*, *Pestel*; porucznik gwardyi bokowéy półku *huzarów*, *Xiażę Dolhoruków*; Sztab-Rotmistrz półku *grodzieńskiego huzarów*, *Klein*; porucznik półku *pieszego Siewskiego*, *Filipów*.

Naczelnik głównego sztabu woysk Jenerał porucznik *Dowre*. Jego adjutanci: Kapitan gwardyi bokowéy półku *Siemionowskiego*, *Szabelski*; Sztab kapitan gwardyi bokowéy *artyleryjskiéy brygady*, *Połozow*.

Naczelnik sztabu 1go korpusu, Jenerał Major *Tiešlew*. Naczelnik *artyleryi 1go korpusu*, Jenerał Major *Sztiden*. Jego adjutanci: Sztab kapitan *Tagaczynow*, *Andrejew*.

Ober-Kwatermistrz Półkownik *Ikskul 1szy*.

Wydział kwatermistrzowski: Podpółkownik *Narensow*, Kapitan *Wrannickoy*; Sztab kapitan: *Chomutow*, *Mellendorf*, *Karpowicz*, *Peyker*; Podporucznik *Patton*.

Sztab oficer deżurny: Półkownik 20 półku *strzelców Jakowlew*. Starsi adjutanci: Podpółkownik półku *pieszego kałuskiego*, *Puzyrewski*; Kapitan *Mikulin*.

Obergewaldyger, Podpółkownik *pieszego półku Selegińskiego*, *Tymin*.

Oberwagenmeister, Kapitan *pieszego półku kałuskiego*, *Kwitnickoy*.

Oberaudytor 8méy klasy *Sadownikow*.

Oberprowiantmeister, 7méy klasy, *Ryszkie*; 8méy klasy, *Nieczwołodow*. Prowiantmeister 1széy dywizyi *huzarów*, 8méy klasy, *Szłiter*.

Oberkrigskommissarz, 6téy klasy, *Roswińskoy*. Przy nim urzędnicy. Kommissarze: 9téy klasy, *Awramieńko*; 14stéy klasy, *Konnow*. — Należą do kancelaryi: Radzca tytularny, *Floreńskoy*; 14téy klasy, *Boteńka*.

Pierwszy kapelan, *Awczynników*; Dyakon *Taratin*.

Dektor korpusowy: Radzca kolegiálny *Kilmszdet*; Aptekarz korpusowy Radzca tytularny *Ramich*; Chirurg korpusowy *Peczye*.

Oficyaliści drukarni: 14téy klasy *Romandin*, *Milowanów*, *Gusiew*.

Do szczególnych poleceń: Półkownik gwardyi bokowéy półku *huzarów*, Hrabia *Keller*. Liczący się w armii, Oberaudytor 8méy klasy *Dudin*; Radzca wojenny *Moltke*; Audytor półku *kijowskiego grenadyerów*, 10téy klasy, *Pawłow*; Porucznik półku *pieszego brańskiego*, *Dolhowski*; Porucznik półku *pieszego kałuskiego*, *Popow*; Podporucznik 23go półku *strzelców Orgażyn*; Sekretarz kolegiálny *Szaposznikow*.

41 ludzi rang niższych.

W nocy z 17go na 18ty, JO. Xiażę Jegomości *Ogiński*, Radzca Tayny, Senator Państwa, powrócił tu z dóbr swoich, do których przed kilką dniami był wyjechał.

Dnia 19 przejeżdżali tędy z Petersburga do głównej kwatery Najjaśniejszego Cesarza Jegomości, JW. Jenerał adjutant *Konownicyn*, i gwardyjskiego sztabu goniec *Murawiew*. Tegoż dnia przybyli tu JW. Jenerał Majorowie *Diechtierew* i *Sztaden*, z Nitawy.

W gazecie petersburskiej, *le Conservateur Impartial*, czytamy: „z Petersburga, dnia 5 kwietnia. Kawaler *Gore Ouseley*, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny K. J. Brytanii W. przy dworze perskim, obrany został Członkiem Cesarskiej S. Petersburgskiej Akademii nauk.

Gazeta petersburska, *Ruski Inwalid*, oświadcza podziękowanie Towarzystwu *Dám*, które utworzyło się w Orłowie, celem zbierania ofiar na rzecz inwalidów; i z pierwszego tym sposobem zbioru, przysłało do kasy tych walecznych wojowników, którzy w obronie Ojczyzny, chwalebne odnieśli rany, 750 rubli. — Taż gazeta donosi, że osoba, literami *N. N.* podpisana, dla majora *Szachprewa*, który wzroku jest pozbawiony, 75 rub. przysłała.

W gazecie petersburskiej, *Poczta Północna*, czytamy, że w Charkowie utworzyło się Towarzystwo *Filotechniczne*, które za cel prac swoich obrało rozszerzenie między rodakami wiadomości ekonomicznych. Gorliwość, ożywiająca to zgromadzenie, tém większe obiecuje pożytki, że siedlisko dla siebie obrało w tém kraju, gdzie gospodarstwo wiejskie i przemysł tak obfite ukazują przedmioty dla jego zatrudnienia. Uwiadamia razem taż gazeta, że *P. Karazin*, Radzca Stanu, Sekretarz pomienionego Towarzystwa, przysłał do Ministeryum spraw wewnętrznych proby oleju konopnego, który w dobroci daleko przewyższa zwyczajny dotąd olej, a dla delikatności do najpięwszych stołów, używany być może. Późniéj obiecuje Towarzystwo podać do publicznej wiadomości sposób oczyszczania podobnego oleju.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

XIEŻ TWO WARSZAWSKIE.

Gazeta *Korrespondenta Warszawskiego* z Warszawy d. 22 kwietnia umieściła, co następuje: w dniu dzisiejszym opuścił miasto nasze, po ośmiomiesięcznym w nim pobycie, JW. Hrabia *Barclai de Tolly* Feldmarszałek woysk Rossyjskich, wielu orderów Kawaler. Obywatele departamentu i stolicy, wdzięczni za uprzejme i słodkie JW. Feldmarszałka obchodzenie się, oraz troskliwe w słodzeniu ich przykrego położenia usiłowania, przez Naczelników swych, JW. *Nakwaskiego* Prefekta departamentu Warszawskiego i Wgo *Węgrzeckiego* Prezydenta municypalności tutejszej, zaprosili JW. Feldmarszałka na obiad, który w dniu 18 b. m. na wielkich salach reutowych przy teatrze danym został. JW. Prefekt przed zaczęciem obiadu, który Jego Cesarzewiczowska Mość W. X. *Konstanty* obecnością swoją zaszczyścić raczył, ofiarował JW. Feldmarszałkowi w imieniu obywateli pierścień złoty, z napisem wdzięczność wyrażającym i wręczył przy tym w języku francuzkim pismo stosowne, uczucie wynurzenie zawierające, poniżej pod literą *A.* umieszczone. JW. Feldmarszałek z wrodzoną sobie uprzejmością, oświadczywszy podziękowanie, włożył zaraz pierścień na palec. Podczas obiadu, przeszło na sto osób zastawionego, JW. Prefekt wznosił toast za zdrowie JW. Feldmarszałka, który od wszystkich

przytomnych, z zapalem spełnionym został, na co JW. Feldmarszałek toastem za zdrowie obywateli odpowiedział. Na tym obiedzie wszyscy obecni w stolicy Jenerałowie rossyjscy i polscy, JW. Jenerał Gubernator, JW. Senator *Nowosilcow*, wszystkie członki Rady Najwyższej, JWW. Senatorowie X. Warszawskiego i Prezesowie magistratur sądowniczych i administracyjnych, znajdowali się. Nazajutrz, to jest d. 19 JW. Feldmarszałek napisał do JW. Prefekta list z dziękczynieniem pod literą B. umieszczony.

A. Do Jaśnie Wielmożnego Hrabiego *Barclai de Tolli* Feldmarszałka, wojsk Rossyjskich, wielu różnych orderów Kawalera. Prefekt Departamentu warszawskiego z Radą Departamentową, Prezydentem Municypalności miasta stołecznego *Warszawy* i radą municypalną.

Za święty sądząc obowiązek, bydz zawsze wiernymi tłumaczami uczuć obywateli, mają zaszczyt złożyć JW. Hrabie, w ich imieniu hołd podziękowania za słodkie, uprzejme i szlachetne obchodzenie się, wczasy kilka miesięcznego wpośród nich pobytu. Dotkniętym tylu klęskami w krytycznym położeniu, w jakim nas los postawił, słodko było obywatelom widzieć na czele wojska, dobroczyńcę ludzkości, który przykróć słodzić, klęski oddalać i złemu zapobiegać wszelkimi starał się sposobami. Wdzięczność, jaką z tego powodu JW. Hrabie, winni jesteśmy, głęboko w sercach naszych zachowamy. Ty upominek składamy w tym pierścieniu, który wprowadzie nieodpowiada wielkości przedmiotu, ale miłym zapewne będzie szlachetnemu sercu, iż wdzięczności tylu tysięcy ludu oznacza pamiątkę. Czyny wojenne wznoszą imię Bohaterów, ale ten z nich tylko szczęśliwym nazwać się może, któremu dobroć i łagodność towarzyszą, którego szlachetne przymioty, kray krajowi, naród narodowi, do wiadomości podaje. Tę sławę zjednałeś sobie JW. Hrabie i w pośród Polaków, a wdzięczne ich serca dobroci twojej nigdy zapomnieć nie potrafią.

Dan w Warszawie dnia 18 kwietnia 1815 roku (podp.) Nakwaski.

B. Jaśnie Wielmożny Prefekcie! Uczucia, jakie mi JW. Prefekt w imieniu miasta i departamentu warszawskiego wyburzył, były nader słodką nagrodą w miarę niewielkich zasług, jakie sobie zjednać mogłem, pełniąc podług obowiązku rozkazy mego Najjaśniejszego Pana, który żywo dotknięty nieszczęściami tego kraju, zaburzeniami wewnętrznymi i klęskami wojny, zbyt długo dręczonego, żądał nadewszystko ulżyć ciężary, jakimi był obciążony i zapewnić mu na przyszłość stałe i trwałe szczęście.

Powodowany jedynie szczerą chęcią wypełnienia dostatecznie rozkazów Monarchy mego, wsparły gorliwością z jaką ci, którym mam zaszczyt przewodniczyć, skutecznie zlecenia moje, starać się mogłem nabyć niejakiego prawa do szacunku walecznego narodu, ścisłymi związkami z naszym sprzymierzyć się mającego. Miło mi było dowiedzieć się z odezwy JW. Pana, że starania moje nie były zupełnie zawiedzione. Proszę JW. Prefekta, abyś raczył oświadczyć mieszkańcom departamentu i miasta *Warszawy* to, co teraz wyrażam, i zapewnić ich o szczerą wdzięczności mojej za uczucia, jakich mi tylekrotnie w czasie bytności mojej w *Warszawie*, dali dowody, a których świeżo tak pochlebne odbieram oznaki, i razem zapewnić ich, że nigdy wspomnienie ich przyjaźni, w sercu moim nie wygaśnie. Proszę przyjąć zapewnienie najwyższego szacunku (podp.) *Barclai de Tolli*.

A U S T R Y A.

W gazecie wiedeńskiej, *Oesterreichischer Beobachter*, pod d. 13 kwietnia czytamy: „Wczorajsza gazeta wiedeńska, zawiera co następuje:” Po kampanii 1812 r., opuścił Król neapolitański wojsko francuzkie, w którym dowodził korpusem. Zaledwo przybył do swojej stolicy, natychmiast oświadczyć kazał dworcowi austriackiemu, iż jest życzeniem jego po-

łączyć dalszy bieg działań swoich politycznych z gabinetem austriackim. Wkrótce rozpoczęła się kampania 1813 r. Wpośród pierwszych wypadków, które się zdawały sprzyjać *Napoléonowi*, Król *Joachim* opuścił *Neapol* i przyjął znowu dowództwo w wojsku francuzkiem. Razem też proponował on tajemnie gabinetowi austriackiemu pośrednictwo swoje między mocarstwami i Cesarzem francuzkim. Pamiętny dzień 18 października rozwiązał los sprawy francuzkiej. Król powrócił znowu do swego kraju i niebawem rozpoczął nanowo przerwane układy, względem przystąpienia do przymierza Europejskiego. Wojskom swoim kazał postępować naprzód, i proponował *Austrii* podzielenie krajów włoskich. Rzeka *Po*, miała stanowić granicę między dwoma państwami. Na ciągłych układach ze sprzymierzonymi, i na niemnię czynny korrespondency z naczelnym dowódcą francuzkowskiej armii, upłynęło kilka miesięcy. Siła zbrojna neapolitańska nie przychyliła się ani do jednej ani do drugiej strony, żadna z tych stron zasadzać się na nią nie mogła, żadna też walczyć z nią potrzeby nie miała. Taki stan rzeczy najniżej był szkodliwy dla *Austrii*. Główny swy siły mogła użyć przeciwko nieprzyjacielowi powszechnemu, nie oglądając się na *Włochy*.

Dnia 11 stycznia 1814, został nakoniec podpisany traktat między *Neapolem* i *Austrią*. Pod pozorem niewymienioną ratyfikacji, wszakże długo jeszcze wojska neapolitańskie w bezczynności swy zostawały. Pisma, które wpadły w ręce sprzymierzonych, były oczywistym dowodem, że tajemne związki Króla z nieprzyjacielem ciągle jeszcze trwały, i okazały nadewszystko zamiar, ukrycia przed Cesarzem francuzkim przystąpienia Króla do przymierza mocarstw. Tymczasem zwycięstwa wewnątrz *Francyi* odniesione, rozstrzygnęły rolę Króla neapolitańskiego. *Paryż* dostał się w ręce zwycięzców, a wojska neapolitańskie otworzyły swoją kampanię.

Konwencja pod 11 kwietnia 1814, zakończyła wojnę przeciwko *Napoléonowi*. Układy *Paryżskie* oznaczyły wzajemne stosunki między *Francją* i dawniejszymi jej nieprzyjaciółmi. Wszystkie wojska zaczęły powracać; Neapolitańczycy powrócili do *Marchii* papieżkich, o które Król, podług traktatu 11 stycznia, mógł się dopominać.

Stosunki wszystkich mocarstw miały być ostatecznie ułożone na kongresie wiedeńskim. Domy *Burbonów* oświadczyły się przeciwko uznaniu Króla *Joachima*. Położenie ostatniego, przez powrót dawnej dynastii królewskiej do tronów francuzkiego i hiszpańskiego, bardzo się odmieniło; umiarkowana polityka powinna mu być wskazać, iżby dalsze swoje widoki jedynie tylko ograniczył na utrzymaniu jednego z najpiękniejszych państw na świecie, z zupełnym zrzeczeniem się zabiorów wojennych, a to szczególnie, gdy zabory te uskutecznić się tylko mogły kosztem sąsiada, który we względzie militarnym nie był szkodliwy, a we względzie politycznym nader jest ważnym. Ale umiarkowanie i słowność są to wyrazy bez znaczenia u władców z nowo francuzkiego szczepu.

Zamiast myślenia o własnym utrzymaniu się, ułożył potajemnie Król *Joachim* bardzo rozległy plan na przyszłość; gotował on jego wykonanie przez użycie wszelkich środków do wzniecenia wojenny i polityczny rewolucyi. Zaden jego zamiar, żadne jego poruszenie nie uszło wiedzy gabinetu austriackiego. Nie jest to droga, któraby zmienić mogła umysł dworów sprzeciwiających się przyjęciu Króla neapolitańskiego do rzędu monarchów *Europy*!

Kiedy natężenia wojenne, stały się już nieznośnymi dla królestwa, jął się Król dzielniejszych kroków: w ciągu przeszłego miesiąca lutego, kazał oświadczyć zamiar swój gabinetowi austriackiemu, że chce posłać wojsko swoje do *Francyi*, i że niczego więcej nie żąda, tylko wolnego przeyscia przez *średnie i górne Włochy*! Propozycja tak awanturicza, odprawiona została z przyzwolitą nagana.

J. C. K. Mość, uczynił oświadczenia w dniach 25

i 26 lutego 1815 rządowi francuzkiemu i neapolitańskiemu, w których zapowiedział mocne swe postanowienie, że nigdy i w żaden sposób na to nie zezwoli, iżby spokojność *średnich i górnych Włoch* przez weyście czyli przechód obcych woysk cierpieć miała. J. C. K. Mość rozkazał przytém, iżby znaczne woyska, dla wsparcia tego oświadczenia, wyszły do należących do niego krajów włoskich. Na to oświadczenie austriackie, odpowiedziano ze strony francuzkiéj z tem zapewnieniem, że Król nie ma podobnych zamiarów; Król zaś *Joachim* zatrzymał się z odpowiedzialnością: chwila odkrycia jego prawdziwych zamiarów, jeszcze nie przyszła.

Dnia 5 marca, odebrano w *Neapolu* wiadomość o ucieczce *Bonapartégo*. Król kazał natychmiast wezwać do siebie C. K. posła i oświadczył, że systematowi przymierza wiernym będzie i zostanie. Oświadczenie to kazał ponowić przed gabinetem austriackim i angielskim. Zaraz téż posłał swego adjutanta, Hrabiego *Beaufremont* do *Francyi*, z tém zaleceniem, iżby się udał do *Bonapartégo*, i pomoc mu jego zapewnił. Tylko co odebrano w *Neapolu* wiadomość o weyściu *Bonapartégo* do *Lyonu*, kazał natychmiast Król *Joachim* wyraźnie oświadczyć, „ że sprawę *Napoléona* za swoją uważa, i że mu teraz dowiedzie, iż ona dla niego nigdy obcą nie była. ” Zaraz żądał od dworu Rzymskiego, wolnego przeyscia przez terytoryum rzymskie dla dwóch swoich dywizy, które jednak, dalekie od postępowania nieprzyjacielskiego, Oycowi ś. w stolicy jego przeszkadzać nie będą. Papiież protestował się przeciwko temu naruszeniu jego posiadłości; gdy to nastąpiło, opuścił Oyciec ś. Rzym, i udał się do *Floreny*.

D. 8 kwietnia neapolitańscy pełnomocnicy w *Wiedniu* podali notę gabinetowi, która prócz zaręczenia nayprzyjaźniejszych skłonności ich Pana i jego niezłomnéj woli, nieodłączania się nigdy od *Austrii*, zawiera jeszcze to uwiadowienie: „ iż J. K. Mość, po zmianie, jaka zaszła w położeniu rzeczy i dla własnego bezpieczeństwa, jako téż ze względu wojennéj ostrożności, jak to i inne mocarstwa uczynić za potrzebę osądziły, widzi się téż zmuszonym rozkład woysk swoich rozszerzyć. Rozkład ten zaś nastąpi podług linii demarkacyynéj, która przez rozeym w roku 1813 dla woysk neapolitańskich oznaczona została! ”

Tymczasem woyska neapolitańskie d. 30 marca, bez dalszego oświadczenia, rozpoczęły kroki nieprzyjacielskie przeciwko załogóm austriackim, które się w *Legacyach* znajdowały.

J. C. K. Mość, w przekonaniu o słuszności swoich praw, polegając na meztwie swoich woysk, na doznanej wierności swoich ludów, i na ścisłe połączonych stosunkach ze wszystkimi mocarstwami europejskimi, kazał oświadczyć rządowi neapolitańskiemu, przez urzędową notę pod d. 10 t. m., iż wojnę między dwóma temi państwami za rozpoczętą uważa, i że wszelkie dalsze roztrzygnięcie mocy oręża swego zostawia.

W tymże numerze czytamy następujące:

Doniesienie od woyska.

Podług urzędowych doniesień z *Rzymu* i *Medyolanu*, Król neapolitański, pomimo odmówionego sobie pozwolenia, przeyscia przez kraje państwa papieżiego, dnia 22 marca gwałtownie granice terytoryum rzymskiego przestąpił; i z główną siłą swoją z *Marchii* ku legacyom wyruszył, a d. 30 przeszłego miesiąca rzeczywiście rozpoczął kroki nieprzyjacielskie, uderzając na cesarsko-królewskie woyska pod *Cesena*. Półkownik regimentu huzarów, *Gavenda*, miał rozkaz, iżby w przypadku napadnienia nie wdawał się w rozprawę, i dla téj przyczyny cofnął się do swojej rezerwy.

Jenerał kawalerii, Baron *Frimont*, któremu Cesarz Jmć dowództwo nad woyskiem swoim we *Włoszech* poruczył, zgromadza je między *Casal-Maggiore* i *Piadena*.

Podług ostatnich raportow od Jenerała kawale-

ryi, z głównéj jego kwatery *Piadena*, które tu wczoray doszły, Feldmarszałek Leytnant *Biancchi* dał d. 4 Królowi neapolitańskiemu nad *Panaro* szczęśliwą bitwę, na której nieprzyjacielski Jenerał *Filangieri* ciężko raniony został, i 200 jeńców w nasze dostało się ręce.

Feldmarszałek Leytnant *Biancchi* nie mógł jeszcze podać straty swojej, uważa ją jednak za nieznaczącą, zwłaszcza, że miał do czynienia z daleko przewyższającą siłą nieprzyjacielską.

Po skończonéj potyczce, zajął on stanowisko, stosownie do otrzymanych rozkazów, za kanałem *Bentivoglio* i w szaniec przedmostowym w *Borgoforte* nad rzeką *Po*.

Taż gazeta donosi z *Wiednia* pod d. 15 kwietnia: „ Arcy Xiążę *Karol* zawczora do *Moguncyi* wyjechał. ”

W téjże gazecie umieszczony jest patent Cesarza Jmci austriackiego, datowany d. 7go kwietnia, przez który, za zgodą mocarstw, kraje prowincyi *lombardzkich i weneckich*, w całej ich przestrzeni, aż do jeziora *Maggiore*, rzek *Ticino* i *Po*, z częścią krajów mantuańskich, na prawym brzegu ostatniéj rzeki położonych, z krainą *Veltlin* i hrabstwami *Cleven* i *Bormio*, na wieczne czasy do monarchii austriackiéj przylączy, pod imieniem królestwa *Lombardzko-Weneckiego*.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, z dnia 16 kwietnia, umieszcila następujące

Doniesienie od woyska

Goniec, dnia 9 kwietnia wysłany od naczelnego Dowódcy woyska, Jenerała jazdy, Barona *Frimont*, przybiegł tu wieczorem dnia 14, i przyniósł wiadomość, że Król *Joachim* główną swą kwaterę w *Modenie* założył, a po wielu, zapewne w celu złudzenia nas, w różne strony uczynionych poruszeniach, główną swą siłę ku *Ferrarze* obrócił, i ubiegł to miejsce. Ale to usiłowanie przez dowodzącego tam Jenerała, Barona *von Lauen* odparté zostało.

Dnia 8, Król pod swoim okiem kilka mocnych rozkazał uczynić uderzeń na nasz szaniec przedmostowy pod *Occhiobello*, które ze znaczną nieprzyjacielską stratą odparté zostały. Okolo wieczora korpus nieprzyjacielski do zupełnego odwrotu zmuszony został.

Strata nasza w téj piękny rozprawie, którą d. 4 t. m. nad *Panaro* zaszła, i w drugiey w czasie wspomnianych uderzeń dnia 8, na szaniec przedmostowy, wcale jest nieznaczną. Jenerał *Stefanini* dostał kontuzję tak lekką, że mu zgoła nie przeszkodziła w sprawowaniu dowództwa brygady.

Angielski Jenerał, Lord *William Bentinck*, dnia 8 t. m., z Dowódcą naczelnym, Jenerałem jazdy, wdział się w *Mantui*.

Główna kwatera austriacka dnia 10 przeniesioną została do *Castello Iucio* pod *Mantua*.

W gazecie lwowskiej, czytamy z *Wiednia* pod 10 marca: „ J. C. K. A. Mość, swojego Feldmarszałka porucznika, *Franciszka* Barona *Tomassich*, mianować raczył cywilnym i woyskowym wielkorządcą *Dalmacyi*, *Raguzy* i *Albanii*. — D. 6. t. m., Królewicz *Bawarski Karol*, a d. 8 Królewicz następca *Wirtemberski* do *Stuttgardu*, ztąd wyjechał, a Xiążę *Eugeniusz* (były Wice Król Włoski) do *Monachium*. ”

W gazecie lwowskiej, czytamy odezwę Hrabiego *Goess*, wydaną do obywateli, na pożegnanie, z okoliczności wyjazdu jego na inne przeznaczenie. Odezwa ta datowana jest dnia 6 kwietnia.

Taż gazeta donosi ze *Lwowa*, pod 18 kwietnia: „ N. Pan mianować raczył Szambelanem swoim, *Franciszka* Hrabie *Starzeńskiego*, właściciela dóbr w *Galicyi*. ”

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego*, czytamy w liście z *Wiednia*, pod 5 kwietnia: „ Xiężna *Paulina Borghese* przejeżdżała tedy ze *Włoch*, i do *Brynu* zawiezioną została. — *Baden* i *Darmstadt*, które nie podpisały były noty połączonych xiążąt i miast wolnych, pod 22 marca, dawniey już kontyngens ze strony swojej ofiarowały. — Za przykładem nowo zawartego przymierza między czterema głównymi mocarstwami, poszły téż i inne mocarstwa, zawierając u-

kłady przystąpienia w równyże treści i w takimże zamiarze. — *Dania* ma dać do wojska sprzymierzonych, jak słyhać, 25,000 ludzi; oświadczyła się ona wystawić 40,000 ludzi, jeźliby ję do tego przez subdydya ułatwiająca pomoc daną była. — Król saski jeszcze nie podpisał układów względem *Saxonii*, ale już i wątpić nie można, że to wkrótce nastąpi. — We 14 dni po podpisaniu, mają *Pruscy* zwrócić administracyą krajową królewskim urzędnikom. Saskie wojska mają też zostawać pod rozkazami Xiecia *Wellingtona*. — Obie Wielkie Xieźne, mają tu bawić przez całe lato, a mieszkać będą w *Schönbrun*. — Kongres tutajszczy uważać można za skończony, akt zamknięcia już jest pod piórem. Wszyscy cudzoziemscy Monarchowie naydaley za dwa tygodnie ztąd wyjadą. Do wyjazdu Króla pruskiego i Kancelarza Xiecia *Hardenberga* wszystko już jest przygotowane. — Interessa bawarskie zupełnie już są ułożone, i dnia dzisiejszego podpisane być mają.

WŁOCHY.

Podług wiadomości, w tej chwili (pisze *Oestr. Beob.* z dnia 14 kwiet.) z *Genui* otrzymanych, d. 3 t. m. Oyciec ś. tam przybył, gdzie, równie, jak we wszystkich mieyscach, któredy przejeżdżał, z nąwielekszą radością ludu był przyjęty. Kardynałowie *Pacca*, *Brachi*, *Oppizoni*, *Galeffi*, *Gabrielli*, *Mattei*, *Józef Dorio*, *Antoni Dorio*, *Brancadato*, *Scotti*, *Saluzzo*, *Ruffo* i *Litta*, razem z Jego Świątobliwością przybyli. — Od dnia 28 marca do 3 kwietnia przybyli do *Genui*: kawaler *Lebzelter*, poseł Austriacki przy dworze rzymskim; *Don Ant. de Vargas*, poseł Króla hiszpańskiego przy tymże dworze; Hrabia *Latourdupin*, jeden z pełnomocników Króla Francuzkiego na kongres wiedeński; Hrabia *Karol Marescalchi*, szambelan Cesarza Jmci Austriackiego, ze swoją małżonką i Xieźną *Dalberg*.

Król Sardyński w *Turynie*, d. 30 marca wydał następującą odezwę do wojska: „*Zołnierze! troskliwość naszą o utworzenie wojska, szczęśliwy miała skutek. Zawsze bitny duch naszych ludów może odtąd własnym jasnieć blaskiem. Zołnierze! nie będziecie już odrywani jeden od drugiego, nie będziecie już więcej do obcych prowadzeni ziemi, ani po obcych rozrzucani szeregach; nie będziecie więcej przelewać krwi waszłej, za sprawę obcą wam zupełnie, nad Elbą, Tagiem, w krajach lodem pokrytych północy. Zbierajcie się pod chorągwie, dla których oycowie wasi tyle zjednali sławy, równie, jak oni, za swoją tylko oyczyzną, swoje dobro i swoje imię walczyć będziecie. Jeźliby nadzwyczajne wypadki, sąsiedzki wstrząsający naród, spokojności naszej zagrozić miały, potrafcie wtedy bronić naszej dawnej sławy. Wierność i poświęcenie się dla monarchów naszego domu, są zostawioną dla was od przodków waszych puścizną; te cnoty odznaczają was spomiedzy wszystkich narodów. Przodkowie nasi zawzajem miłość i łaskawość ku wam i ludom naszym w dziedzictwie na nas przeleli. Wy będziecie strzegli tych świętych zakładów, a my je utrzymywać będziemy. Ulepszony wasz los nowemi obdarzyliśmy korzyściami. Chwalebne dystynkcyje, stopnie dla wiernych i walecznych żołnierzy, zawsze równo z zasługą udzielać będziemy.*”

Podług wiadomości z *Florencyi* pod d. 5. t. m. otrzymanych (pisze też gazeta wiedeńska *Oesterreichischer Beobachter* z dnia 15 kwietnia) panował tam najmocniejszy zapal przeciwko przedsięwzięciom Króla *Joachima*. Król ten pisał list do Wielkiego Xiecia *Toskańskiego*, w którym daje poznać zadziwienie swoje nad tą wiadomością, że Xiążę Jmci *Florencyą* opuścić zamysłał; „że posunięcie się jego naprzód jest w duchu zupełnej spokojności; że on z *Toskanią* i państwem kościelnym w najlepszym żyje porozumieniu, i życzy, aby Monarchowie włoscy w swoich zostali stolicach, ponieważ oddalenie się ich łatwoby mogło dać ludowi powód do rozruchów. Zapewnił razem, iż nie ma przedsięwzięcia przekraczać granicy W. Xtwa *Toskańskiego*. —

Odtąd W. Xiążę w nagłym tylko razie państwo swoje opuścić postanowił, ale też razem nie odważył się zawierzyć zwodliwym słowom Króla *Joachima*, który cały swój systemat na samym oszukaństwie zasadził; familią więc swoją wysłał do prowincy cesarsko-austriackich, a sam osobiście w *Toskanii* został. Dnia 4 odebrano wiadomość; że Adjutant Króla *Joachima*, nazwiskiem *Libron*, z nielicznym ludem granicę *toskańską* przeszedł. Wojska W. Xiecia złączyły się z korpusem austriackim, który się w *Toskanii* znajdował pod rozkazami F. M. L. Hr. *Nugent*. Między górami lud wszystek wziął się do broni.

Wiadomości z *Medyolanu* pod d. 9 terażniejszego miesiąca, zawierają następujący obraz, stanu rzeczy we *Włoszech*: „Tu, iako i we wszystkich częściach *Włoch*, spokojność panuje, i, dzięki! dzielnej przezorności rządu cesarskiego, nie łatwo będzie ona mogła przez momentalne wypadki zostać zburzoną. Głos ludu zupełnie jest za oycowskiemi rządami, które przez tyle wieków rękoią były szczęścia i spokojności włoskich ludów. Są tu równie, iak i we wszystkich innych krajach, które przeszły przez rewolucyę, ludzie, przywiązani do klęsk przeszłych, które osobistemu dobru ich sprzyjały; ale nigdzie ich liczba w porównaniu do wszystkich narodów mniejszą nie jest, iak we *Włoszech*. Powszechny głos zupełnie jest za spokojnością. Król *Murat* jest w nieawności: ponieważ on od pierwszej wojny włoskiej naczynniejszym był narzędziem do rozszerzenia powszechnej nędzy. W czasie kampanii 1814 roku, systemat rachunku w jego wojsku nader śpiesznie był uorganizowany; teraz on zawraca im głowy, wołając: *Stańcie się Włochami i weźcie mię za Króla*; monarchóm najmocniejsze czyni zaręczenia, że z nimi wszystkiemi w najściślejszym zostaje porozumieniu i chce zostawać; a tym czasem umówił się z *Bonapartym*, podzielić między sobą posiadanie *Włoch*; od *Austrii* domaga się on uznania praw swoich; *Anglią* za sprzymierzeńca swego wystawia; przez taki, na samem oszukaństwie zasadzony systemat, spodziewa się on przynajmniej zamieszanie zrobić, wszystkie partye sparaliżować, i nakoniec z tego zamieszania skorzystać. Więcej, niż dostateczne wojsko, z wyboru wojsk austriackich złożone, wszystkim tym zabiegóm wkrótce koniec położyć potrafi. Gdy to wojsko odebrało rozkaz do połączenia się, wskazane im zostały takie stanowiska, które nie dopuszczają nieprzyjacielowi, czynienia napadów na szczególne korpusy. Prócz rozprawy pełnej chwały, którą F. M. L. *Bianchi*, nad *Panaro*, w celu dokładniejszego poznania siły nieprzyjacielskiej, był stoczył, żadna więcej nie zaszła bitwa: ponieważ wszystkie korpusy, podług wydanych rozkazów, do głównego cofnęły się wojska. Neapolitańskie też wojsko niezmiernie ostróżnie naprzód się posuwa; rozrzucają oni wszędzie proklamacye, które pisane są w stylu zupełnie rewolucyjnym; jenerałowie neapolitańscy ze swojej strony samo błogosławieństwo i dobro zwiastują. Oni i proklamacye ich, tam, gdzie już dotąd doszły, z poważaniem są przyjmowane. Nigdzie, ani jedna gmina nie odawała się za Królem neapolitańskim, a codziennie do stolic rządowych, życzenia i prośby o prędkie i bezpieczne uwolnienie, przychodzą z tych prowincy, które przez nieprzyjaciela zostały zajęte lub są zagrożone. Dnia 8 Lord *Bentink*, dowódzca wojsk angielskich w krajach *genueńskich* i na *Sycylii*, jechał przez *Medyolan* do głównej kwatery Jenerała jazdy, Barona *Frimont*, dla naradzenia się względem dalszych działań. *Anglia* w styczniu 1814 imieniem swém i Króla *Ferdynanda* zawarła z *Muratem* rozejm, z warunkiem wypowiedzenia trzema miesiącami. Przez uderzenie ostatniego na sprzymierzeńców *Anglii*, rozejm ten utracił swą ważność, i stan wojny z *Anglią* się rozpoczyna.

„Wojsko neapolitańskie wynosi około 55,000

ludzi wojsk liniowych; między niemi kilka korpusów zle jest uzbrojonych. Wszystkie twierdze *Włoch górnych* są osadzone, i z zupełną spokojnością oczekujemy działań wojsk austriackich. Według ostatnich wiadomości z *Neapolu*, z wielką starannością ukrywano tam przed publicznością zerwanie z *Austrią* i *Anglią*. Duch tamtejszego ludu tém bardziej oddala się od wojny, im mocniej on jest przekonany, że nieuniknione zamknięcie morza żadnego nie ukazuje źródła nadgrodzienia podjętych kosztów.

„W *Sycylii* i na wyspach *jańskich* śpieszne czynią się przygotowania do działania przeciw *Neapolowi*.”

Taż gazeta, *Oestr. Beob.*, donosi z *Mantuy* pod 5 kwietnia: „Z przyczyny zbliżenia się wojsk neapolitańskich do państw modeńskich, *Arcey* — *Xiażę Franciszek*, *Xiażę Modeński*, d. 5 t. m., rezydencją swoją opuścił, i udał się do *Mantuy*, dokąd wprzód już małżonka *J. X. Mości* wyjechała. Część szlachty i możniejszych obywateli wyjechała z *Xięciem* do *Mantuy*, — *Wojska* *Xiażęce*, składające się z 180 batalionu piechoty i 180 szwadronu dragonów, z austriackimi wyszły wojskami, okazując nągorętszą żądzę z powszechnym walczeniem nieprzyjacielem — D. 4 ukazała się przed *Modeną* przednia straż neapolitańska. W mieście ponura panowała cichość. Dowódzca neapolitański posłał do miasta oficera, z wymówką, że na jego spotkanie deputacya nie była wysłana.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* donosi od granic włoskich, pod d. 3 kwietnia: „Podług pewnych wiadomości, *Murat* zajął *Rzym* w imieniu tak zwanego Króla Rzymskiego — D. 24 marca korpus austriacki wszedł do *Turynu*.

Taż gazeta donosi z *Genui* pod 10 marca: „*Hrabia Regel*, któremu powierzono jest dowództwo nad wojskami do *Nizy* przeznaczonemi, nie mógł przeznaczenia swego skutecznie. *Piemonczycy*, którzy pod *Napoleonem* służyli, opuścili chorągwie i do domów się rozeszli.

Gazeta *Journal de l'Empire* donosi z *Medyolanu* pod 22 marca: „*Feldmarszałek* *Hrabia Bubna* przybył tu zawczora. 30,000 wojsk austriackich przybywa z *Tyrolu*, na wzmocnienie wojska włoskiego, które wynosić ma 150,000 ludzi — Z *Genui* pod 22 marca donoszą: Z nąwiększym pośpiechem zgromadzają dwa wojska odwodowe między *Pinarolo* i *Saluzzo*. Spodki te ostróżności tém są potrzebniejsze, że wielka jest dezercya w wojsku piemonckiem. Odezwy *Napoleona* pomnażają dla niego liczbę stronników.”

S Z W A Y C A R Y A.

Gazeta *Journal de Francfort* pisze z *Lauzanny* pod 4 marca: „*Lucyan Bonaparte*, wczora zrana o godzinie 9ej, przejeżdżał tędy jadąc z *Rzymu*, i zatrzymał się tylko dla odmiany koni. Pół godziny zabawił w zamku *Pranglin*, potem wyjechał do *Genewy*.”

H I S Z P A N I A.

Gazeta paryżka, z *Paryża* pod dniem 2 kwietnia, umieściła: „Otrzymałszy wiadomości z *Hiszpanii*, podług których znaczne wybuchnęły zamieszania w tym kraju. Wiele agentów rządu hiszpańskiego pospółstwo w *Barcellonie* zamordowało. *Madryd* w wielkim był poruszeniu; zapewniają nawet, iż w stolicy tej powstanie się zrobiło.”

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, pisze z *Hiszpanii* w te słowa: „Gazety paryżkie utrzymują, że dnia 13 marca, w *Barcellonie*, krwawé zaszyły wypadki, i wszystkich, znajdujących się tam *Francuzów*, dnia tego pomordowano.”

W gazecie berlińskiej czytamy z *Madrytu* pod d. 20 marca: „Wiadomości z *Madrytu* potwierdzają doniesienia, ogłoszone już w gazetach francuzkich i angielskich, o uzbrajaniu się w *Hiszpanii*. Jak tylko poseł Króla *Ludwika XVIII*, *Xiażę Montmorency Laval*, domiósł Królowi *Hiszpańskiemu*, o wylado-

waniu *Bonapartego*, natychmiast rozkazał Król *Katolicki*, wystawić dwa wojska, każde po 60,000 ludzi, jedno w *Katalonii*, drugie w *Biskai*. Wyszły natychmiast w tym celu rozkazy, ażeby wybór hiszpańskiego wojska wyruszył. *Waleczni* ci, wrą żądzą mierzenia się z *Francuzami*. Niepodobna jest opisać nienawiść, jaką naród nasz pała w powszechności ku *Francuzom*, a w szczególności ku *Bonapartemu* — Pierwsze z tych wojsk czynniejszem być może: gdyż w *Barcellonie* i w wielu miejscach tej prowincyi rozruchy wybuchnęły.

Taż gazeta z listu, po 1 dniem 20 z *Madrytu* pisanego, donosi: „*Xiażę Montmorency Laval* był w przedsięwzięciu wyjechania z tutejszey stolicy d. 15 t. m.: na rozkaz Króla *Jmci* katolickiego wydane mu zostały pasporyty: gdyż Król nienkontentowany był z postąpienia przeciwko Posłowi *Hiszpańskiemu*, *Hrabiemu Casas Flores*. Były już powozy jego upakowane: kiedy przyszła tu wiadomość o wylądowaniu *Bonapartego*. Zaraz Król rozkazał uwiadomić *Xcia*, iż może na swém pozostać miejscu, iż *Hrabia Perálada*, mianowany na posła hiszpańskiego przy dworze francuzkim natychmiast wyjedzie, w celu udania się do Króla francuzkiego w tych burzliwych czasach. Śpiesznie wysłano gońców do wszystkich granicznych fortec, aby stanęły na stopie wojennej. Wszystkie wojska z głębi kraju ku granicom ciągną, dla wzmocnienia stojącego już na granicy wojska 75,000 ludzi wynoszącego.”

N I D E R L A N D Y.

Korrespondent hamburski, donosi z *Bruxelli* pod 8 kwietnia: „Dnia dzisiejszego zrana wyjechał stąd *Lord Wellington* do *Gandawy*. Wyjechali też z miasta naszego Posel holenderski, *Jenerał Fagel*; rossyjski *Jenerał*, *Baron v. Driessen*, &c.

Gazeta nasza zawiera co następuje: „Dzisiejszego poranku przejeżdżał tędy goniec gabinetowy *Bonapartego*. Jedzie on z *Paryża*, z nagłemi depeszami do *Sztokholmu*. Goniec ten ma rozkaz podróż swą, iak nąspieszniey odbywać.”

Wielu *Marszałków* francuzkich miało się absytować, a mianowicie *Macdonald* i *Oudinot*.

List z *Bruxelli*, pod 9 kwietnia. W nocy na dzień 6 t. m. przybyli tu z *Londynu* *Lord Harrowby* i *Margrabia Wellesley-Pole*, brat *Xięcia Wellingtona*. Wkrótce po przyjeździe swoim, mieli konferencyą ze zwycięzcą pod *Wittorią*, *Jeneralem Hill* i z innymi *Jenerałami*. Ponieważ *Wellington* upoważniony jest od wszystkich sprzymierzonych, przedsięwzięte więc będą z *Angielskimi* posłami i z *Ludwikiem XVIII* środki, iakich okoliczności wymagają.

Główna kwatera *Xięcia Fryderyka Oranii* przeniesioną została do *Nivelles*. Belgicko-holenderskie wojsko, które się tam zbiera, wynosi 27,300 ludzi. 50,000 *Prussaków* znajduje się na lewém skrzydle *Wellingtona*.

Xiażę Berry, który dowodzi wojskiem królewskiego domu, założył główną kwaterę swoją w *Alost*.”

F R A N C Y A.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego*, donosi z *Paryża* pod d. 5 kwietnia: „Podług gazet naszych *Jenerał Grouchy* wyszedł z *Lyonu* z korpusem wojska, w celu rozpedzenia insurgentów znajdujących się w okolicach. — *Xiażę Reggio* miał wczora audyencyą u *Napoléona*. — Wyrokiem cesarskim zniesione zostały urzędy *Dyrektorów jeneralnych*, oraz *kommissarzów jeneralnych* i *specyalnych policyi*, a na ich miejsce ustanowiono siedmiu namiestników policyynnych, i na tyleż policyynnych okręgów *Francya* jest podzielona. — Urządzaia sześć korpusów wojska, nad któremi *Marszałek Ney* dowództwo mieć będzie. — W *Tuyleryach* meblują teraz apartamenta *Cesarzowéy*! — Różne wczora regimenta z *Paryża* wyszły, i wzięły drogę do *Fon-*

zenebleau. — Jenerał *Dalesme*, który był dowódcą na wyspie *Elbie*, a za przybyciem tam *Bonapartego* do *Francji* powrócił i na polowie żołdu zostawiony i aresztowany został, powraca teraz znowu na *Elbę* i będzie tam Gubernatorem. — Wczora rozszła się tu pogłoska, że Cesarzowa przybyła: mnóstwo ludu zebrało się pod *Tuylerye* dla jej widzenia.

W *Sztrasburgu* wieczorem d. 5 kwietnia otrzymano telegraficzne doniesienie z *Paryża* tegoż dnia datowane: „W *Bordeaux* zatknięto trójkolorową chorągiew. Jenerał *Claudel* wszedł tam d. 2 t. m. bez żadnego wystrzału. Xiężna *Angouleme* w *Pouillac* na okręt siadła.”

Nowe telegraficzne doniesienie z *Paryża* pod d. 5 kwietnia wieczorem w *Strazburgu* otrzymane. „Minister wojny do Jenerała Porucznika dowodzący 5^{ty} dywizyi wojskowej: „Po wyjściu Jenerała *Claudel* do *Bordeaux* otrzymano wiadomości z departamentów 10^{ty} i 11^{ty} dywizyi wojskowej. W *Perpignan* i na całej granicy hiszpańskiej powiewa chorągiew trójkolorowa.

Paryż dnia 7 kwietnia. Statua Jenerała *Desaix* ma być także wystawiona. — Xiążę *Angouleme* spodziewał się pomocy z *Hiszpanii*. — Względem pogłoski, że *Massena* chorągiew trójkolorową w *Marsylii* zatknąć kazał, nie mamy jeszcze dokładnych wiadomości. — *Monitor* zawiera szczegóły tego, co zaszło przed wyjściem Jenerała *Claudel* do *Bordeaux*. Wyjechał on z *Paryża* d. 25 marca. W drodze zjednał dla siebie 22 żandarmów, dał potem zapewnienie, że *Napoléon* mścić się nie będzie i potem z 50 żandarmami, 150 ludzi piechoty i dwoma działami wszedł do *Bordeaux*. *Mer Lynch* z Xiężną *Angouleme* popłynął. Jenerał *Claudel* wydał natychmiast kilka proklamacyi. — Powiadają, iż *P. Flahaut* przed kilkoma dniami do *Wiednia* wyjechał. — *P. Benjamin Constant* jest także członkiem komisji do ułożenia projektu konstytucyi mianowany. — Sześć korpusów mają być pod dowództwem szefu Jenerała Poruczników, jakoto: *Rapp*, *Parthouneaux*, *Reille*, *Girard*. — Duchowni także mają otrzymać zaległą pensyę. — Xiążę *Bourbon*, o którym pisano, że siadł na okręt, pod imieniem *P. Dome* pojechał ku *Bordeaux*. — Aresztowano w *Tours* trzy osoby, należące do dworu Xiężny *Angouleme*.

Gazeta *Journal de Paris* z dnia dzisiejszego, zawiera następujący wyrok, wydany przez *Bonapartego* w *Lyonie* d. 12 marca: „Ze względu, iż wiele osób nas i państwo zdradziły, obcych wezwwały, pomagały im i przyłożyły się do obalenia tronu cesarskiego w roku 1814, stanowimy, co następuje:

Daje się powszechne przebaczenie za wszystkie przestępstwa i dla wszystkich osób tak cywilnych jako wojskowych.

Jednakże wyymują się od tego: *PP. Lynch, de la Roche, Jacquelin, de Vitrolles, Alexis de Nouilles*, Xiążę *Raguzy*, *Sosthène de la Rochefoucault-Bourienne*, *Belior*, Xiążę *Benewentu*, *Hrabia Jaucourt*, *Hrabia Dalberg* i Xiądz *Montesquieu*.”

List od granic francuzkich pod d. 8 kwietnia: „Kazdemu jest wiadomy piękny czyn *Filipa Augusta* przed bitwą *Bovines*. Podług listów z *Paryża* *Bonaparté* chce jego naśladować, składając koronę wpośród zgromadzenia *Majowego pola*; a ma się rozumieć, że woyska jego, na około stojące, gotowe będą napaść na tych, którzyby popierać nie chcieli, że on jest najgodniejszym korony.”

Journal de l'Empire przywodzi jako dowód nieograniczonej wolności druku i skutecznego zniesienia cenzury, tę okoliczność, iż ukazał się wiersz do *Bonapartego*!!! Co za poniżenie!!!

Do niepewnych pogłosek w gazetach francuzkich należy, że w *Bordeaux* okręty angielskie na znak przyjaźni zawiesiły banderę trójkolorową.

Wiele osób skazanych zostało na oddalenie o 40 *lieu* od stolicy i włożono sekwestr na dobra wielu osób, które Królowi wiernymi zostały. W liczbę ostatnich mają się znajdować dobra Xięcia *Feltre* i Xięcia *Wagram*. W woysku największą panuje niekarność, której teraz boją się powściągać. Ponieważ wielki jest niedostatek broni, wszystkim przeto fabrykantom nakazano jak najprędzej dostarczenie broni, pod karą 300 fr. za każdą niepodaną sztukę. *Marsylia, Mont-pellier, Toulouza, Nismes, Avignon &c.* uformowały związek królewskich.

Xiążę *Tremouille* na wolność wypuszczony.

Wojna domowa w południowej *Francji* coraz się rozszerza i wiele już rozlewu krwi przyczyniła, nawet podług doniesień paryskich gazet.

Gazeta berlińska, donosi z *Paryża*, pod d. 7 kwietnia: „Wszystkie gazety francuzkie, a na ich czele *Monitor*, piszą o wojnie domowej, w południowej *Francji*, jako rzeczy powszechnie już znajomej. Nie są to już powstania pojedyncze, bez jednomyślności i systematu; jest to już wielki związek, od *Marsylii* aż do *Bordeaux* ciągnący się, utworzony i kierowany przez Xięcia *Angouleme* i jego Jenerała, związek, który nie przestaje już na wojnie odpornej tylko, ale zaczepnie działać zaczął. Chociaż z nierzetelnych doniesień francuzkich, można już dobrze widzieć, jak źle tam idzie dla *Napoleonistów*, a jak wielkie czynią postępy królewscy, którzy pod imieniem ochotników królewskich mocną utworzyli partya: nie zbywa im na pieniądze i broni; a jeżeli ze skutków wojny podjazdowej rokować można, łatwo już przewidzieć skutek, który podobny być może jak w *Hiszpanii*; a cóż jeśli jeszcze nadśpieszą posilki z *Hiszpanii, Sardynii i Szwajcar*, i jeśli się nie uda *Bonapartemu* odeprzeć siły od wschodu i północy wystawionej.

Następuje opis wypadków, za rzetelność którego nie uręczamy: Zajęcie *Bordeaux* wystawia za rzecz nadzwyczajnie wielką; chociaż to miasto na czas się tylko poddało, nigdy nie zmieniając serca swojego i umysłu dla Króla. Dnia 25 (brzmienie jest raportu Ministra wojny) Jenerał *Claudel* z *Paryża* został wysłany dla objęcia dowództwa 11^{ty} dywizyi wojskowej (Departamentu *Gironde* i *Landes*); d. 27 przyjechał on do *Angouleme* i wszystkie komunikacje przecięte znalazł. Przed sobą rozszerzał pogłoski o odmianach w *Paryżu*; d. 29 przybył do *Grolle* (na granicy departamentu *Gironde*); zgromadził do siebie żandarmów i noc d. 30 przepędził w *Chavignac*. Tu się dowiedział, że około 200 królewskich ochotników z *Bordeaux* do *St. André de Cussac* wyszło i most na *Dordogne* dwoma działami osadzony trzymali. Posłał adjutanta *Laval* do twierdzy *Blayes* (nad *Garonną*), któremu bramy otworzone zostały. Inni oficerowie, do *Bordeaux* posłani, donieśli o swoim tam zbliżeniu się. Twierdza *Blayes* wzmocniła go 150 ludźmi i dwoma działami: za ich pomocą opanował on most pływający pod *Cussac*, przeszedł rzekę i zbliżył się aż do *Garony* naprzeciw *Bordeaux*. Miasto wszystkie swe oddziały i załogę z *Lebourne* do siebie ściągnęło. Dwa regimenta liniowe składały właściwie załogę:

cała zaś siła Jenerała *Clauzel* składała się ze 30 żandarmerów, 150 ludzi z *Blayes* i dwóch dział. Wystał on *P. Martignac* z odezwami i rozkazami dziennymi do *Bordeaux* i list następujący w odpowiedzi otrzymał:

Mości Jenerale! Xiężna *Angouleme* otrzymała wiadomość o tych pismach, które WP. do władz cywilnych i wojskowych miasta *Bordeaux* przysłałaś, i czynią się przygotowania do jej odjazdu. W imieniu władz cywilnych i wojskowych, upraszamy WP. abyś wjazd swój do jutra odłożyła, iżby wjazd jej mógł się skutecznym, bez żadnego kiedykolwiek nieszczęścia dla miasta. Mamy honor &c.

List ten podpisał Jenerał Porucznik *Decaen*, Prefekt *Baron du Val Sousemain* i Mer Hrabia *Lynch*. Jenerał *Clauzel* postanowił czekać tego terminu. Xiężna *Angouleme* starała się przez ten czas miasto i załogę do siebie pociągnąć. Sama się do koszar udała, wojskom pod bronią stanąć kazała, wzywała ich do czynienia sobie pomocy; a gdy ta odmówiona została, prosiła oficerów, iżby przynajmniej nieczynnymi zostali, kiedy gwardye narodowe za nią walczyć będą. Oficerowie powtórzyli, że oni nie pozwolą rozlewać krwi francuskiej. Xiężna opuściła ich z rzewnymi łzami, udała się do gwardyi narodowych nad *Quai* zgromadzonych; które ją także z ponurem milczeniem przyjęły. Sami tylko ochotnicy królewscy z okrzykami ją przyjęli, gdy tymczasem i ich połowa głośno szemrała: „żadnej wojny domowej, żadnego krwi rozlewu!” W tem, nie wiedząc jakim sposobem przyszło do utarczki między gwardyami i ochotnikami. Naprzód wystrzelili ochotnicy i zabili obywatela kapitana gwardyi *Troplong*, którego ciało nazajutrz 10.000 mieszkańców do grobu zaniósł. Po nieszczęśliwym usiłowaniu, ochotnicy w rozsypkę poszli. D. 1 kwietnia o godzinie 5tej powiewała już chorągiew trójkolorowa na zamku *Trompette*. O godzinie 8mej wieczorem wyjechała Xiężna *Angouleme* w towarzystwie Mera *Lynch*, siadła na statek pod *Pouillac* na *Garonnie*, i popłynęła do okrętów angielskich przy ujściu rzeki będących. Dnia z Jenerał *Clauzel* wjazd swój do miasta odprawił a dniem wprzody przyjmował deputacje od miasta

ANGLIA

W gazecie londyńskiej, *Courier de Londres*, czytamy z Londynu pod dniem 4 kwietnia: „Xiążę Rejent w imieniu Króla, ozdobił wielkim krzyżem orderu *Ezienne*, Hrabiego *Clancarty*, jednego z pełnomocników na kongres wiedeński — Xiążę Rejent mianował Baronetem królestwa zjednoczonego, podpułkownika korpusu inżynierów, *Howard Elphinston*. Dziennik stanu zdrowia J. K. M. „W pałacu Windsor, d. 1 kwietnia. Cały miesiąc przeszły zostawał K. J. w stanie spokojności, choroba zaś trwa bez żadnej odmiany.”

Lord *Castlereagh* w niedzielę prezentował Xciu Rejentowi cudzoziemca, który z depezbami do Londynu przybył. Potem minister ten miał audyencyą szczególną u Xięcia Rejenta. — Ministrowie gabinetowi w sobotę i niedzielę zgromadzali się do biura spraw zewnętrznych. Posiedzenia ich w obu tych dniach trwały blisko przez półczwartę godziny. Wczora wszyscy się znowu zgromadzili do tegoż biura, posiedzenie trwało półtorej godziny. — Powiadają, że Lord *Combermere* (*Sir S. Cotton*) odebrał rozkaz udania się do *Niderlandów*, gdzie ma być użytym pod rozkazami Xcia *Wellingtona*. — 15.000 beczek prochu wysłano do wojska naszego w *Belgijach*. — Dwie kompanie artylleryi konnej, 16 brygad artylleryi, 1000 ludzi pociągowych, i różne inne oddziały artylleryi Królewskiej zabierają się na okręty, w celu płynienia do *Niderlandów*. — Półkownik *Sir Neil Campbell* w sobotę wieczorem do Lon-

dynu przybył. Powrócił on z wyspy *Elby*. Gazety angielskie, donosząc o powrocie tego oficera, mówią, że on przedsięwzięcie wydać usprawiedliwienie postępowania swojego. — O północy w niedzielę do lorda *Castlereagh* przybiegł goniec od Xcia *Oranii*. — W niedzielę rano trzy oficerowie przybyli do Hrabiego *de la Chatre*: Hrabia wtedy był na mszy. Za powrotem z kościoła poseł otrzymał depezbę, z którymi natychmiast udał się do Lorda *Castlereagh*. — Hrabia *Harrowby* i Lord *Wellesley Pole*, obaj członkowie gabinetowi, w niedzielę wieczorem do *Niderlandów* wyjechali. Półkownik *Torrens* z nimi pojechał. — Xiężna *Ludwika Condé* w przeszłym tygodniu do Londynu przybyła. — Xiążę *Orleans* wczora do Londynu przybył i miał audyencyą u Xięcia Rejenta — O Jenerale *Maison*, który Królowi wiernym został i d. 28 de *Louvain* przybył, rozumieją, że do *Wiednia* pojedzie. Z gazet niderlandzkich dowiadujemy się: że W. X. *Toskański* dawno już uwiadomił kongres, o śpiskach knujących się na *Elbie*; że dowództwo naczelne wojsk różnych powierzone będzie Xięciu następcy Szwedzkiemu, Xciu *Eugeniuszowi Beauharnois*, Xciu *Wellingtonowi*, Xiążętom *Blücherowi* i *Schwartzenbergowi*; Jenerał *Bubna* na czele wojsk austriackich i sardyńskich posunął się w *Sabaudyi* ku granicom *Francyi*; &c. — Xiążę *Condé* do *Wiednia* jest spodziewany.

W piątek kobieta jedna, w liczbie osób które pozwolenie otrzymały, wcisnęła się do miejsca, gdzie są złożone klejnoty koronne i chciała wyciągnąć koronę przez kratę, którą ona jest otoczona. Nie udało się jej. Wzięta do więzienia, i już raz examinowana była.

Po dziesięciu dniach przerwy, Izba niższa rozpoczęła swe działania. Według porządku dziennego, Izba się powinna była zamienić w Kommissyą subsydjów; ale na przełożenie Kanclerza skarbu kommissyą tę odłożono na jutro. Z tej okoliczności Lord *Withbread* zapytywał: czy Rząd udzieli co Izbie, względem nadzwyczajnych, świeżo zaszłych wypadków. *P. Wansittart* rzekł, iż może uwiadomić, że Xiążę Rejent udzieli wkrótce Izbie wiadomość o środkach, które uznał za potrzebne w okolicznościach obecnych; i że ta wiadomość może być udzieloną we środę. Wtedy *P. Withbread* uczynił niektóre uwagi nad deklaracją, w *Wiedniu* dnia 13 ogłoszoną przez mocarstwa sprzymierzone. Spodziewałby się on, że ten akt nie jest autentyczny, i nieprzyzwoicie byłoby rozumieć, że Lordowie *Wellington*, *Clancarty*, *Cathcart*, i *Stewart*, upoważnili podpisami akt tego rodzaju, jako oświadczający wojnę jakimkolwiek Mocarstwu, i zalecający, albo, usprawiedliwiający morderstwo. Uczynił kilka zapytań, w celu dowiedzenia się, czy ministrowie J. K. Mci uważają tę deklarację za autentyczną, i czy pełnomocnicy angielscy mieli moc ją podpisywać. Przyczął on gazetę angielską, która, zawczora, wspierając się na tym akcie mocarstw, wyraźnie zakazywała nauki o morderstwie; naukę z taką mocą wywoływaną w Izbie Parów przez Lorda *Grey* i Margrabiego *Wellesleya*, który w ówczas był w ministeryum, a w Izbie niższej przez *P. Perceval*, który potem zabity został. Kanclerz skarbu w odpowiedziach swoich dowodził, że szanowny członek źle sobie tłumaczył tę deklarację, i że ona niczego w sobie nie zawierała, co by mogło do zaboystwa wzywać; że Ministrowie J. K. Mści zgola nie zboczyli od zasad i zdań Lorda *Wellesleya* i *P. Percevala*. Dodał, że imiona same przylączone do tego aktu „czy jest on autentycznym” dostateczną były odpowiedzią; że się w nim nic nie zawiera, co by nie było chwalebne, uczciwe i słusne. *P. Withbread* domagał się jeszcze, czy ta deklaracja była przez rząd oświadczoną, i czy ona będzie podana Izbie. *P. Wansittart* odpowiedział tylko, iż on nie rozumie, żeby się jej wyrzeczono, i że ona nic w sobie nieprzystoynego nie zawiera. Lord *Castlereagh*, od którego powszechnie spodziewano się otrzymać wiadomość o interesach obecnych na teraźniejszym posiedzeniu, nie znajdował się na niem.

OGŁOSZENIE

Imperatorskiego Sierockiego Domu Sankt Petersburga Opiekunów Rada, z przyczyny zbliżającego się terminu kontraktowi zawartemu, z Kontrahentami utrzymującymi karty na następniące cztery lata, zaczynając od 1go aprila teraźniejszego 1815go do dnia 1go aprila 1819 roku. Uwiadamia Publiczność.

Na fundamencie 1go punktu tego Kontraktu, zostawia się wolność sprzedaży kart samym tylko Kontrahentom, również polskich jak i wszelkich innych, jakie tylko w których prowincjach są w używaniu, nie podwyższając ceny, a tylko stosując się do ich gatunku.

Podług 2go punktu, mają ciż Kontrahenci utrzymywać karty we 3ch gatunkach stosownie do danych prob, z których pierwszy gatunek ma być najlepszy, drugi złożony z lepszych kart wybrakowanych a niżey od pierwszego gatunku i trzeci już z używanych. Przedawane one mają być równie w obu Stolicach, jako też w Guberniach i Powiatach ogółem i częściami. Z gatunku 1go tuzin po rubli 8. jedna zaś talia po kopiejek 66 i dwie trzecie; 2go tuzin po rubli 6 i kopiejek 40, talia po kopiejek 53 i jedna trzecia; i 3go tuzin po rubli 4, talia po kop: 33 i jedna trzecia — w Guberniach zaś Tomskiej, Tobolskiej i Irkudzkiej; 1go gatunku tuzin jeden ma być sprzedawany po rubli 9, talia jedna 75 kop.; 2go tuzin po rubli 7 kop: 45 i pięć siódmych, talia po kop: 62 i jedna siódma i 3go tuzin po 5 rubli kop: 65 i pięć siódmych, talia po 47 i jedna siódma kop: nie więcej; tanię od wyrażonej ceny przedawać nie zabrania się, prócz tylko w ostatnich sześciu miesiącach przed ukłóceniem ich kontraktu, w których są obowiązani tanię od wspomnioney ceny kart nie przedawać, gdyby przez to nie był przeszkodą następniącym po nich Kontrahentom i nie narazić ich na poniesienie straty i szkody, a jeżeliby się okazało iż oni sami, lub ich plenipotenci w ostatnich tych sześciu miesiącach przedawali karty tanię od połozoney ceny, tedy będą odpowiedzialni, z winnego zaś użyższe się sztrofu za każdy tuzin przezeń przedany po rubli 5 na rzecz funduszu dla sierot przeznaczanego; każdego bowiem gatunku kart, ciż Kontrahenci powinni mieć w zapasie znaczną ilość, aby z niedostatku onych wszystkie Gubernie nie doznawały niewygody. — Dla zabezpieczenia zaś sporom mogącym zachodzić z nie jednostaynych gatunków kart, do Policji wszystkich miast mają być przesłane każdego gatunku po jedną talię pod pieczęcią Rady.

W tym punkcie postanowiono, że w każdym mieście i wszelka Zwierzchność powinna, odkrywszy gdziekolwiek karty bez znaków i stępla przedawane lub używane, jakiegobądź gatunku, uznawać bez wyjątku za zabronione, a z fabrykantami ich i przedawcami postępować wedle poniższego 1go punktu.

Jeżeli kto z Kontrahentów, ich Plenipotentów, lub Kommissantów, a nareszcie i z obcych, obaczy lub się dowie o przywozie lub sprzedaży obcych kart, choćby te były z fałszywymi stęplami, albo odkrył fabrykę ich sekretną i nie dozwoloną, albo też przedawanie już używanych, ma natychmiast o tém uwiadomić w mieście Honorowniczego, a w Powiecie Ziemskiego Kommissarza lub niższy Ziemski Sąd, którzy są obowiązani natychmiast nie dając czasu do ukrycia się przestępstwa, wynaleść winnych, wiele zakazanych lub fałszywych kart znajdźcie się, zabrać, czynić exainen z winnego w przytomności jednego Kontrahenta lub od nich umocowanego, a jeśli się okaże być winnym, tedy przygotowane do robenia kart materiały, instrumenta i karty zabrać, nad to zaś winnego ukarać penami, i jaka ilość kart się znajdzie, używać za każdy tuzin po rubli 24, z której summy połowę przysłać do funduszu przeznaczanego dla Sierot, drugą zaś oddawać donosicielowi, choćby ten był z liczby samych Kontrahentów, Kommissantów, od nich umocowanych i Gezelów, a karty, materiały i instrumenta po zakończeniu śledztwa oddane być powinny Kontrahentom lub ich plenipotentom bez płacenia na ichże zysk w nagrodę szkód i strat im poczynionych z sprzedaży fałszywych kart i onych fabrykacyi.

Zgodno Gubernski Sekretarz Pietraszewski,

2 Ostrzeżenie dla wszystkich w ogólności Kredytorów zeszłego Józefa Wojewody Nowogrodzkiego Oyca, i Xawerego Jenerała woysk Polskich syna Hrabów Niesiołowskich.

Też same usiłowania, które podczas niebytności w Kraiu Jenerała Niesiołowskiego dążyły na zawikłanie jego fortuny, i na zgubę zasłużonego w Kraiu Domu; też same usiłowania skłoniły i teraz kilka Osob wygodnemi zastawami przez Administracyjną opiekę opatrzonych, iż oni pomimo wprowadzoną jeszcze w roku przeszłym tak z niemi, iako i ze wszystkimi wogulności Kredytorami do Sądu Głównego Wileńskiego, przez samego Aktora Sprawę, zapisali teraz na niego w Departamencie Grodzieńskim zdmowną, podstępną, i Ewokacyjną kondemnację, przy której sami dla siebie z cudzey fortuny, zadyktowali Exdywizyą z

warunkiem iednak; ażeby zastawy przez Administracyją porozdawane w żaden sposób na wieczne czasy tykanemi nie były — Niema potrzeby tłumaczyć, że Kondemnata którą sama strona dla siebie i podług swoich widoków zapisuje, od początku prawodawstwa nie była nigdy aż dotąd żadnym stanowiącym i obowiązującym wyrokiem: podstępnie zaś i Ewokacyinie zapisana, siera kare na tych którzy ją otrzymali — Lecz gdy Adwokat Sądu Głłgo Departamentu Grodzieńskiego W. JP. Franciszek Pietraszewski przez Awizacyą w Dodatku do Gazety Kuryera w Nrze 29. umieszczoną tę podstępną Kondemnację nazywa Dekretem Exdywizyą na Majątek Niesiołowskich przeznaczającym, i zwołuje Kredytorów do zebrania się na dzień 1. Junii do Woronczy: Przeto czyni się niniejsze Publiczne ostrzeżenie, dla wszystkich wogulności tak zeszłego Józefa Wojewody Nowogrodzkiego Oyca, iako i Xawerego Generała Wóysk Polch Syna, Hrabów Niesiołowskich Kredytorów, żeby przezeń wyrażoną Awizacyą zwiedzionemi nie byli; i że Sąd Główny Wileński przez postanowienie swoje na dniu 9. bieżącego Miesiąca Apryla zaszło, nie tylko iż rekwirowanych przez Departament Grodzieński Członków do wykonania tey mniemanej przy Kondemnacie zapisanej Exdywizy: nienaznaczył; lecz przeciwnie rozpoznanie i decyzyą w rzeczy przez samego Aktora Hrabiego Niesiołowskiego ze wszystkimi Kredytorami do tegoż Sądu od roku przeszłego już wprowadzoney, za przywołaniem z porządku wyniesionych Aktorów uczynić zadeklarował — Takie postanowienie Sądu Głównego Wileńskiego o którym Departament Grodzieński został już uwiadomiony dostateczną iest odpowiedzią na Awizacyą Adwokata Departamentu Grodzieńskiego W. JP. Pietraszewskiego, a zatem wszyscy wogulności Kredytorowie Niesiołowskich w Roku ieszcze przeszłym pozwani przed Sąd Główny Wileński adcytowani, będąc o prawdziwym stanie rzeczy teraz uwiadomieni, zechcą mieć pilność w stawaniu do rozprawy przed Sądem Głównym Wileńskim za przywołaniem z porządku Regestru Remmissyinego, i Aktorów w nim pomieszczonych — Takowe Ostrzeżenie iako umocowany podpisuję

Kotwicz Adw: S. GH

2 Oświadczenie imieniem WW. JPP. Stanisława Porucznika woysk byłych Polł, i Szymona braci Gaseckich, przeciwko W. JP. Marcinowi Chalewińskiemu Staroście: iż gdy tenże W. JP. Chalewiński ma zamiar wchodzić o sprzedaż schedy Sukcesyynney w Dobrach Czabiskach w Płocie Wileńskim i w innych sytuowanych, po zesłzły Szwykowskię z Gaseckich Skarbnikowey, na małoletniego jego syna Juliana Chalewińskiego zesłać z Gaseckich wprzód Mikuliczową iu post Chalewińską siostrę rodzoną. Oświadczaających się spłodzone przypadający. — Oświadczaający się niniejszym oświadczeniem ostrzegają każdego; że w tęg mierze jakiegokolwiek opisy Starosty Chalewińskiego, żadnego waloru mieć nie mogą pod nieletność aktora Juliana Chalewińskiego, tym więcej bez prawnego na to przystąpienia ze strony Oświadczaających się jako prawych Dziedziców i najbliższych krewnych. Nad to gdy W. Marcin Chalewiński sta znaczną do siebie wzięwszy sumnę wnioskową i wyprawą ruchomość po zesłzły Zenie swojej, żadnym dotąd Zapisem tego nie ubezpieczył — Oco Oświadczaający się w udzielnym porządku popierać będą process, to tym bardziej jako na wyraźną krzywdę syna małoletniego działający, nie może stanowić względem wybycia, ile Dziedzictwa schedy sukcesyynney W. Szwykowskię respective Oyca Oświadczaających się, przez którego głowę takowa Sukcesya spadła, jako więc w Dobrach ryczystych Dziedzictwo dla Oświadczaających się, a szacunek tylko czwartey części na rzecz nieletniego Juliana Chalewińskiego należy. — Ktoby zatem pomimo ostrzeżenie wszedł w nabycie, i gdyby opłacił W. Staroście Chalewińskiemu pieniądze, zrobił to na własną utratę i szkodę, gdyż Oświadczaający się mając najbliższe prawo dbać o całość własności nieletniego Chalewińskiego, jaka się temu po zesłzły jego Matce a rodzonej siostrze Oświadczaających się przynależy, nie postąpią wposseasyą dla nabywcy schedy w Dobrach, które dziedzictwo iak się obiawiło Oświadczaającym się należy, niemniej bez prawnego ubezpieczenia i ewikcyi, tak na wziętą sumnę wnioskową i ruchomość wyprawą, jako też i na walor takowey schedy, jakaby summa z szacunku onę wypadała, ani W. Chalewińskiemu ani nabywcy nie wydadzą. — Takowe Oświadczenie podpisujemy. Stanisław Gasecki Por: b. woysk Polł; Szymon Gasecki Sędzia Gr:

1. Od Litewsko Wileńskiego Cywilnego Gubernatora pada się do wiadomości, iż za rozkazem Najjaśniejszej Imperatorowej Maryi Fiedorowny w obu Instytutach orderu Stey Katarzyny zostawiono kilka wakansów dla umieszczenia na onych pozostałych w sieroctwie córek poległych w boju lub z ran umarłych kawalerów, mające więc prawo do umieszczenia się w oznaczonych Instytutach, raczą do Komitetu za Należywym rozkazem Jego Imperatorskiej Mości pod dniem 18 augusta 1814 roku ustanowionego przesłać prosby z należytych poświadczeniem wedle przepisów, na mocy których córki Kawalerów przyjmują się do Instytutu.

Sekretarz Antoni Wiskowski.

3. Od Rządu Gubernińskiego Wileńskiego czyni się ogłoszenie, iż chociaż ten Rząd pod dniem 27. marca wzywał życzących wziąć w dzierżawę arędowną za dług miastu Kownu majątki Obywatela Zawiszy Szłapoberze i Nowoberze, w Pttcie Szawelskim położone, z tym iżby życzący przybywali dla licytacji do Skarbowey Izby Wileńskiej w terminach pierwszym dnia 9go, drugim 12go, a trzecim ostatecznym dnia 15go terażniejszego kwietnia, z dostatecznymi i prawnymi ewikcyami; ale ponieważ takowa licytacja przeniesioną została dla odbycia się do pomienionego Rządu, w którym w tychże terminach odbywać się będzie iak pierwszy naznaczono; chcący przeto majątki takowe wziąć w arędę, mają przybywać do pomienionego Rządu na dzień 12. i 15. terażniejszego kwietnia. Dnia 9. kwietnia 1815. roku. Sowiernik Machwitz. Sekretarz Dmitrowski.

3. Pomimo uprzednio wydaną Awizacyą Sąd Exdywizorski Masły JWW. b. Marżałkowstwa Gubern. Miei: Wołodkowiczow, w ciągłym kompletnie znaydowania się w Łazdunach, ledwie tylko szczupłej liczby Kredytorow i pretensorow do Masł obu, dotąd wysłuchał Produktow, a po większej części z niezmierną szkodą funduszu beczynnie godziny ichodziły Sądowe Aby tedy próżnym oczekiwaniem nieobciążać tegoż funduszu zmuszonym został Sąd swoje do dnia 9 Maja Roku bieżącego odwołać. Po raz zatym ostatni JWW. WW. Kredytorow Mas obu ostrzega, iż ktokolwiek do pierwszych dni Junii Roku tegoż (w którym czasie całkowita Sprawa do namowy inż wziętą zostanie) z pretensyą swoją nie wyjdzie, amisyą rzeczy sobie samemu przypisać będzie winien, a kto się przyczyną być zwłoki okaże, na tym expensa ztąd wynikłe zaliczone zostaną. Datt w Łazdunach 1815. Aprila 3. Jozef Kuczewski Prezes Exdywizyi. Wincenty Szukaszta b. Sędzia Ziem: Powiatutu Kowien: Exdywizor Stefan Gieczewicz Pisarz Grodz: Wileń: Exdywizor: Ignacy Kłockowski Prezydent Ziem: Pttu Dun. Exdywizor: Ignacy Chomski Sędzia Ziem: Pttu Wileyskiego Exdywizor: Jan Zongolowicz b. Ziem:

r. Niżej na podpisaniu z powodu zrobionego Dokumentu dziełczego przyznanego w Sądzie Grodzkim Brzawskim, roku 1815 miesiąca marca 24 dnia, z majątku spadłego sumownego, po śmierci brata Jakuba Siewroka, i skutkiem rzeczzonego dokumentu, wzięwszy większą część obliżów, przyieli na siebie obowiązki Michał Brat i Michał Synowiec, wszystkie długi pozostałe s. p. Jakóba opłacić. Ażeby tedy każdy z Kredytorów do wyż pomienionych, Michała Brata i Michała Synowca Siewruków refferował się, niniejszym pismem zawiadamiam — Dat roku 1815 miesiąca apryla 13 dnia działo się w Piotrowie.

Antoni Siewruk.

3. Gdy pierwo w Kuryerze Litewskim za Nrem 64 1814 Roku JP. Fabian Szukiewicz były Sędzia Graniczny Lidzki przeięty gorliwością utrzymania Testamentowey dyspozycji zesłego Biskupa Wołczackiego Dattę 7 Kwietnia w Roku 1809 noszący — Przez siebie W. Symplicyanowi Popławskiemu pod R. 1811 w mscu Listop: nie bez wytargowanych pożytkow wręczoney — A Dekretem oczewistym Ziem: Wileńskim po uprzednim wyrzeczeniu ieyże przez samychże Donataryuszów Moniuszkow, Trzemeskich, Popławskiego, Petrozolim Szamb: i dalszych, za żaden dowod prawny nie przyięty, i tylko dla odkrycia Autora przez tenże Sąd Ziem: Wileński w Kancelaryi swojej umieszczoney — Wezwać wszystkich wiadomych o nastaniu i sprawunku rzeczzonego Testamentu — A szczegulnie Pieczętarzy dla wznieśienia z gruzow upadłej inż na ośnowe bezbożney Fakcyi, miał śmiałość — A ślad osnowany przezeń Planty, gdy niejakie Stanisław Hromyka w rzędzie Pieczętarzy Testamentowych znaydujący się — W Roku terażniejszy-

szym Kwietnia r. d. przez Gazetę Warszawską Korrespondenta pod Nrem 26 oblać raczył swoje chęci do naysilniejszej Szukiewiczowi pomocy — W odkryciu twórczych zasad owego Testamentu, a ztąd wydzwignienia iegoż z nicosci, odstępstwem stron i przez Urząd Kraiowy nań wtłoczoney — Gdy wigo zachody i starunki JP. Szukiewicza podobnie z swoiemu celowi wzmagane podporami, aczkolwiek z iednych pochodził żrząd — W cieniach wszakże swego rozlewn maskować zdają się pozory do dalszey kłótni — W. JX. Taulery Wołczacki Kanonik Joflandski Brat rodzony s. p. Biskupa i po nim iedyny następca zlecił wyrażnie niżej podpisanemu zawiadomić Publiczność o tem co następuje: zmo: Kiedy s. p. JW. JX. Walenty Wołczacki Biskup Tomaszewski w d. 4 Grudnia 1810 Ru w Dobrach swoich dziedzicznych Suderwie zszedł z tego świata — Niżeli ta wiadomość Bratu iegoż rodzonemu W. JX. Kanonikowi komunikowaną została — Obecny w tychże W. Piotr Kleczkowski Podkomorzy Trocki i razem destynowany Sędzia 5 sprawę Graniczną od Suderwy z Somsiadami, z wiadomych sobie natchnień i do niey użytey pobudki zintwentować postanowił wszelkie spręty, składy a między onemi szkatułę z papierami w której się naydowały sekretne Biskupa adnotacye domowe, Rachunki i tym podobne Tranzakta wiadyz tylko właściciela dotyczące — Lubo zaś to porywcz w obcym domu bez wiedzy i prozby Sukcesora rozrządzenie miało na widoku odkryć „ nie co innego iak tylko spodziwany Testament — Ze iednak ten się nie okazał, dzieło Inwentacyine od d. 4 xbra poczęte i w kilku dniach naystarowniej dokonywane świadczy i zapewnia — zdo: Zawiedzeni przeto w swoich nadziejach ci wszyscy, którym się podobalo uroć że z Testamentu znaczne posięgną udziały — Nie znalazłszy przy zwłokach Biskupa owey dyspozycyi, ani śladu w Aktach publicznych, przedsięwzięli szukać pomiedzy sobą oney — A tak W. Fabian Szukiewicz po Zonię de Domo iednego nazwiska z Biskupem pierwszy obwieścił W. Symplicyana Popławskiego Prezydenta Ziem: Lidz: współkuzyna, że posiada sam Oryginał Testamentu i w nim dla siebie dał 80.000 zł: a który nastął w 1809 Apr: 7 trzema pieczętarzami upoważniony — Nie chciał zaś uczynić wywodu, iakim trafem i sposobami tę szczęśliwą otrzymał zdobycz — A więc JP. Popławski lubo z pierwszego nań względu uczuł w duszy swojej przekonanie że ów szpargał w podpisach rak i Biskupa i Świadkow nayw dołoczniej sfabrykowany — Jzby etoli przemysł po wprowadzeniu iegoż w Akta nie doradził zatracić Oryginału — Postanowił dla Szukiewicza uczynić prezent w Assekuracyi pod Rokiem 1811 na zasadzie wszakże ważności tegoż Testamentu oparty — A wydobywszy z rak Szukiewicza Oryginał z dalszemi annexami — Będąc przez Moniuszkow i Trzemeskich, a w koleż samego X. Kanonika pozwanym przed Sąd Ziem: Wileń: złożył ony w tymże Sądzie — ztio: Niżeli zaś uścił rzeczony z nakazu Sądowego obowiązek, starał się sprawdzić przez ściśle wybadanie, czy umieszczeni pieczętarze w istocie rękami swoimi stwierdzili to pismo będąc od Biskupa proszonymi — Lecz nalażł że dwaj Świadkowie Prezydent Ziem: Wołkow: Zyniew — J Podkomorzy Kobryń: Wiktor Bogusławski inż nie żyli pod Rm 1811 — Których charakter ręki skonfrontowany z podpisami na Testamentie oblań nyrzezywiście, że wzmiarkowane podpisy zmyślone — A trzeci Świadek W. Stanisław Hromyka Sędzia Nowogrodzki wydał otwarty zapis z deklaracyą zaprzysiężenia, że się nie tylko do Testamentu Pieczętarzem nie pisał, i proszonym nigdy nie był, ale nawet osoby s. p. Biskupa nie znał — Lubo więc; W. Popławski miał sobie przez tę dyspozycyą skordowane 80.000 zł: nie chcąc wszakże ozerpać pożytkow z obecnych nie przystoynych, a właścicielowi szkodliwych działów przez Publiczny Protest w Ru 1814 Lutego 3 dnia w Ziem: Wileń: zaniesiony, wyrzekł się i tworu Testamentu i twórcy iegoż, niemniej darów zwolą Biskupa nie zgodnych dla siebie. A na całej powyższej Historii zaprzysięż deklarowawazy Punkta do przysięgi w d. 16 Lutego w ręczył Sądowi, iakowe przezeń w d. 16 Eor: do Aktow przyiętymi zostały — 4to: Z rozweży i na wyrażone okoliczności względu — Gdy Donataryuszowie łaskami i rozdawnictwem Testamentu obdarzeni, uznawszy iego nikczemność, szczegulnie Moniuszkowie, Trzemescy, Wołk Sędzia, Petrozolim i dalsi odstąpili zamiaru obstawania za nim: I rzekli się na Sądzie — Ten Sąd poświadczywszy o rzeczonym postanowieniu ów szpargał Dekretem oczewistym Marca 10 w Roku 1814 odrzuciwszy — Przez udzielną rezolucyą 29 Apr: zalecił W. JX. Kanonikowi w wszystkich zamieszczonych w testamentie przez

Pozew Edyktałny w gazecie powołać dla odkrycia Sprawy i kary, rozciągnięcia na imię — A ztąd chociaż miera zwodnicza wyobrażeń Testamentowych zwrócić rzeczy zawichrzane, do przyrodzonej kolej i W. JX. Kanonik ciekawie krwi osiągnął, a Bracie swoim Biskupie intestate zezłym ogólny leżący, Summowny i ruchomy, majątek — Duch wszelkie Fakoyi (czokolwiek wzrósł i awoln przecięty i zniszczony) nie przestał jeszcze czuć, gazety bowiem, Warszawskie i Wileńskie Obwieszczały Ooby W.W. Szukiewicz i nieścisłego Stanu Hromyki, z których pierwszy do wsparcia siebie różne osoby ogólnie bez wyrażenia zwotywa — *Drugi* oświadcza pomoc w celach enigmatycznych podpory Testamentu i donosi że był do onego pieczętarzem — Ta wszelkie komplikacya między niemi stosunkow nie trafi nadać istnienia tytułu Testamentowi. Który nigdy nie nastąpił, a prezentowanego szpargału był wystempek — W. JX. Kanonik szanując stan swój i uczucie wewnętrzne spokojnej Duszy, nie czyni zarzutów żadnych przeciw komubądźkolwiek — Przekonany że karą zbrodni jest zgryzota sumienia. Żąda tylko bydlę obśmianym — *zma*: Gdy W. Stanisław Hromyka Sędzia Nowogrodzki w rzedzie Pieczętarstwa do Testamentu zamieszczony wydał W. Popławskiemu urządowe świadectwo, że się nigdy nie pisał i osoby Biskupa nie znał — Zkąd że się ubiawia w Korrespondencie Warszaw: druga tegoż imienia, nazwiska i Tytułu osoba, która bydlę obśmianiu miennie Świadkiem — *zdo*: Czemż on do Sprawy w Ziem: Wileń: tyłu pozwami Edyktałnymi w Kuryerze, Litwskim byłymi podciągany nie stawał, i swego teraz ogłaszającego się nie popierał dowodu — *ztio*: Dla czego nie raczył zawiadomić w którym Kraju? Prowincyi, Powiecie i Parafii leży majątność Starca Wola tegoż Dziedziczna gdzie, niby przemieszkiwa, i gdzie rozpołożony Folwark Brodów Józefa Skornickiego, który miał niby czy układać, czy przepisywać Testament — Jeżeli więc t y potrzebny i z porządku Awizacyynego wypływający nie chciał odkryć wiadomości — Jawnie przekonał wszystkich, że obcem tyłu żąda pomagać widokom, Niechże się zatem nie ukrywa. Ktokolwiek posiada dowody rzeczywiste utworu Testamentu klarygujące, Przeciwnie zaś jeżeli tylko chce bydlę sprężyną od ruchu cudzey zawisłą intrygi, niech się lęka sprawiedliwości i kary. Wie nabyliżey, i w Duszy własney jest przekonany mny Aktor, że s. p. Biskup Testamentowych rozrządzeń nie działał. Pomniże że bliższy i daleki kwi sweley przez ciągle wsparcia i wychowanie przytoczone miarę oszczędności przychodzący, nadto się wypłacił z moralaych stosunkow i uczucow. I dla tego W. JX. Kanonik znosząc Impozycye o Testamentie podał uroczystą przysięgę w Ziemst:, że go nigdy nie widział, nie słyszał nawet, a bardziey nie zaraścił. Nie cofa i dopiero tej wyważoney myśli z czystością sumienia łączny. I tęknij tylko gdyby przy schyłku dni swoich pozyskał nabydrosze własniotwo *Pokoy domowy*. Nżey zatem podpisany w skutek poruczenia swego pryncypała przez gazety Korrespondenta Warszawskiego i Kuryera Litt. wzywa W. JP. Stan: Hromykę Sęd: nie wiedzieć w jakim Dystrykcie w teyże gazecie Warszaw: pod Nrem 26 idącego Roku siebie mianującego, izby przed Sądem Ziem: Wileńsk: osobiście wraz z obecnymi Annexami dla udowodnienia przedsięwziętej Imprezy stawał. Jnaczey wszystkie jego zaoczne, komubądźkolwiek konfidowane lub powierzyć się mogące odczwy, pisma i świadectwa, że żadney posiadać nie mogą waluty, iako z niepewnych, wypłynione zrzódeł. Ogłasza i zawiadamia. Datt w Wilnie Roku 1815 Mscu Apr. 11 dnia v. s. Bernard Sobaniński Reg. Z. Ozm: Adw: Sąd: G. Lit: W.

Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego Cesa Rosyjskiego.

Z powodu uczynioney w Dodatku do Gazety Korrespondenta Warszaw: za Nrem 26 w d. 1 Kwietnia Roku idącego ręką niby nieścisłego JP. Stanisława Hromyki Sędzięgo niewiedzieć w którym Kraju i dystrykcie mianującego się w publiczney Awizacyi, że ma u siebie obecne żadnemu powątpiewaniu nie uległe dowody wsparcia exystencyi Testamentu s. p. Walentego Wołczackiego Biskupa Tomaszewskiego w Ru 1809 nastąpił mianego dotyczące, a razem upewnić zdolne że ów Hromyka za pieczętarza do tegoż Testamentu był osobiście przez Biskupa proszonym i pisał się. X. Taulery Wołczacki Kanonik Infant-Brat rodzony tegoż Biskupa i ponim jedyny następca w celu spełnienia wyroku w Sądzie Ziem: Wileń: pod Rokiem 1814 Kwiet: 29 d. zapadłego ponownie wszystkich w dniu 10 Czerwca przez gazetę Kuryera Litt: podciągniętych a szczególnie JP. Hromykę dopiero iawiającego się przez niniejszy edyktałny Pozew przed Sąd Ziem: Ptu Wileńskiego wzywa i do usprawiedliwienia się z Rege-

stru Taktowego z następnych powołanie przyczyn: imo: Gdy ów tytuł Testament przez W. Fabiana Szukiewicza pod Rokiem 1811 w mscu Listopadzie Ur. Symplicyanowi Popławskiemu Prezydentowi Ziemsk. Lidzi: wręczony, a przezeń do Sądu Ziem: Wileńskiego w Oryginalie reprodukowany w podpisach Biskupa i Pieczętarzy z zewnątrzney swojej postaci iasną zbrodnią fabrykacyi, niewiedzieć przez kogo spełnionej odkrył i wyświecił tak dalece: że i Popławski i dalsi Donataryuszowie Moniuszkowie, Trzemescy, Wołk Sędzia, i Petrozolim, onego się wyrzekli. A Sąd Ziem: Wileń: w widoku odkrycia sprawy rzecz oświadczył o sprawunek tego szpargału do Regestrow Taktowych odesłał i X. Kanonikowi Wołczackiemu podciągnąć wszystkich do rozprawy Pozwem edyktałnym determinował: *zdo*: Zaczem gdy przedmiot osnowany do rozbiornu materyi zasługuie, izby przez wszystkie stopnie dowodow przechodził podług orogosci Ustaw na taki rodzaj właściwych. *ztio*: W iakowym względzie gdy Ur. Stanisław Hromyka w Gazecie Korrespondenta Warszaw: przypowiadając się do uczestnictwa sprawunku tegoż Testamentu niby Pieczętarz. Lubo swój pobyt w majątku starey Woli obwieszcza. Lecz w iakim Kraju, Powiecie i Parafii ów Folwark eksystencje przynosi zawiadomienia: W którym Gub: oraz Dystrykcie Urzędem Sędzięgo zaszeycony nie obśmian. Co więksha przybycia osobitego dla udowodnienia swego podpisu do Testamentu nie deklarując. Wzywa tylko izby się ktokolwiek do jego wprost udał dla przyzycia Świadectwa. Przez taki wigo sposoby gdy kabaliczną skłonność dla utworu tylko Fakoyi nie zaś odkucia prawdy zapowiada. *4to*: Statut zaś Litewski w Artk. 16 z Rozdziału 1 i Konst: 1726 w rodzaju stosunkow osobiścości dotyczących stawać osobiście przed Sądem nakazały. A osobno Art: 7 z Rozdz: 7 w zdarzeniu dysputy własnoręcznych podpisow, lub ich wpierania komparować na Sądzie obecnie nie zaś przez Plenipotentę przaznaczył. Nakoniec gdy Art: 2 z Roz. 8 Pieczętarzami do Testamentow Urzędnikow, a w ich niebytności samą Szlachtę Rodowitą, w W. X. L. osiedlić wypły godną, mieć chciał i determinował — Zkąd wypływa rzeczewista powinność izby ów Stanisław Hromyka Pieczętarzem mianujący się, i pewność swego podpisu, i kondycye wyrażone podług Statutu udowodnił: Z tych wigo ogólnie przepowiedzianych pobudek zezły JX. Kanonik pozywa Obżłgo Stanisława Hromykę przed Sąd Ziem: Wileński i do Regestrow Taktowych izby Obżłny za doysciem przez gazety tey edyktałney cytacyi nie tylko sam osobiście do wzmiankowanego Sądu przybywał, ale też złożył nayspewniejszy dowody i swego urzędowania i konduity, niemniej osiadłości Ziemskiej przez należne od Zwierzchnictwa (pod którym przebywa) świadectwa. Przy czem wszystkim przyjął nayszybszą i żadnym zwłokom nie podległą rozprawę stopniami stanowi Interesowi odpowiedniemi. A w razie nie okazania dowodow teyże osiadłości Ziemskiej o postąpienie z nimże wedle Artyk: 29 i 45 z Rozdz. 4 tudzież Monarszych Ukazow. O rozciągnięciu kar prawami przepisanych i powrót wydatkow prawnych. Takowy Pozew przybity w oddzielney zgodney Kopii do drzwi Sądowych Ziemsk: Wileń: Datt Roku 1815 Mscu Kwietnia 12 dnia. Wincenty Kondratowicz Woźny Powiatu Wileń: i Sądu Gilgo Littgo Wileńskiego.

3 Lubo Kamienica na szkolnym dworze, do aktorstwa Star: Bencyana i Eliasza Jozefowiczow należna, pod Nrem 377 sytuowana, pod wyprzedaż przez licytacyą wyrokiem Magistratu Wileń: w roku 1815 na dniu 5 febr: zapadłym poddaną została, gdy jednak niżey podpisany Eliasza Jozefowicz Aktor połowy tey Kamienicy, swey połowy długami nie obciążył, na wyprzedaż nie zezwalał, od zapadłego Dekretu apellował i w Sądzie Głównym drogą uciążliwości rozwinął proceder — Zatem nie życzy nikomu nabywać owey Kamienicy której aktorstwo do niżey podpisanego należy, a którego odeymować bez winnie i przyczyny prawa kraiowe i wszelka sprawiedliwość zabraniają.

Eliasza Jozefowicz.

3 Niżey na podpisaniu wyrażony, obwieszcza całą Familią w obwodzie Białostockim będącą, s. p. Jmć Kiedza Karola Słowikowskiego, byłego Altarysty Komayskiego, któren żyć przestał mca februaru 21 dnia roku idącego, bez testamentowey dyspozycyi. Zostawił szczupłą ruchomość będącą wielu dłużnym. — Proszę aby jawił się kto z Familii, dla rozporządzenia pozostałością, na dzień 15 maja 1815 roku — Po upłynionym bowiem wyż wzmienionym terminie, będzie ruchomość przedana przez publiczną licytacyą, w celu zaspokojenia Kredytorow. Datt w Lyntupach 1815 roku marca 28 dnia. Kanonik Brzeski Dziekan Zawileyski. Xiądz Wiktor Zawadzki.